

Rogalinek to niezwykła wieś - wystawa w Galerii Sztuki

„Ojczyzna moja - to ta ziemia droga,
gdziem ujrzał słońce i gdzieś poznał Boga,
gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła,
w polskiej mnie mowie pacierza uczyła”.

Rogalinek to wieś w województwie Wielkopolskim, w powiecie Poznańskim, w gminie Mosina. Położona na prawym brzegu rzeki Warty, na 290 kilometrów jej biegu. W kierunku północnym 17 kilometrów od wsi leży prastary Poznań. Na wschód leży Rogalin, na południowy zachód Mosina. W kierunku zachodnio - północnym wieś przez Wartę, graniczy z Niwką. Na południe przez Wartę graniczy z Sowińcem. Rogalinek położony jest w granicy Wielkopolskiego Parku Narodowego i na obszarze Rogalińskiego Parku Krajobrazowego. Przez Rogalinek prowadzi droga wojewódzka nr 431 a także przebiega historyczny szlak pątniczy - Droga Świętego Jakuba. Łatwo zafascynować tu każdego przybysza dwoma klejnotami: darem przyrody i spuścizną historii, pięknym odcinkiem pradoliny Warty i nastrojowym, sędziwym kościołem wzniesionym nad przełomem Warty, która przez wieki go oblewała, lecz nigdy nie zalała. Zalewana była wieś. Tutaj jej nurty w tajemniczy sposób wyłoniły z siebie figurę Najświętszej Pani, która patronuje do dziś temu Sanktuarium. Kościółek jest drewniany z XVIII wieku, w jego otoczeniu znajduje się gład wydobyty z tejże Warty. Dziś stanowi pomnik poświęcony ofiarom wojen. Wokół kościoła rozpościera się cmentarz, gdzie spoczywają od lat mieszkańcy Rogalinka. Prapoczątki wsi sięgają 1247 roku. Jej mieszkańcy od zawsze trudnili się uprawą roli, poza tym rzemiosłem wiodącym w Rogalinku było wikliniarstwo - czyli wyplatanie koszyków, koszy, kip. Wiklina rosła nad rzeką, nigdy jej nie brakowało. Pomimo braku mostu przez Wartę udawało nam się na drugą stronę przeprowiać i pokazywać się światu. Być może przez tamten brak komunikacji w naszą stronę mniej o nas wiedzą. Teraz już można do nas dojechać. Na miejscu można obejrzeć zbiory regionalne w „Starej Intrologatorni”, potem do pracowni plastycznej, gdzie można spróbować swych sił w malarstwie lub rzeźbie, a po pracy udać się na posiłek do lokalnej restauracji. Gdy już posilimy się wyruszamy na długi spacer łęgami na Przystań Jana Pawła II i dalej wśród majestatycznych, wiekowych dębów rogalińskich.

